

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

SSN Paweł Zubert

Protokolant Karolina Majewska

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury adwokata Piotra Kruszyńskiego

w sprawie adwokata D. B.

obwinionego o czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej

na rozprawie w dniu 11 czerwca 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 6 października 2018 roku, sygn. akt WSD [...] utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego [...] Izby Adwokackiej w [...] z dnia 22 czerwca 2017 roku, w sprawie o sygn. akt SD [...]

na podstawie art. 537 § 1 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze

postanowił:

1. oddalić kasację;
2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwudziestu) złotych obciążyć obwinionego adw. D. B..

UZASADNIENIE

II DSI 16/19

Orzeczeniem z dnia 22.06.2017 r. w sprawie o sygn. akt SD [...], Sąd Dyscyplinarny [...] Izby Adwokackiej uznał adw. D. J. B., za winnego tego, że:

1. na rozprawie w dniu 11.03.2016 r. przed Sądem Rejonowym w S. jako pełnomocnik I. P. złożył bezzasadny, nieznanym przepisom i zmierzający faktycznie do sparaliżowania pracy Sądu wniosek, o czasowe wyłączenie sędziego na jedną godzinę, co stanowiło przewinienie dyscyplinarne z art. 80 ustawy Prawo o Adwokaturze w zw. z paragrafem 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu,
2. W dniu 15.02.2016 r., bez usprawiedliwienia, jako obrońca A. M., nie stawiał się na rozprawie przed Sądem Rejonowym w S., w sprawie IV K [...], co stanowiło przewinienie z art. 80 ustawy Prawo o Adwokaturze w zw. z paragrafem 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu,
3. W dniu 19.04.2016 r. złożył do Sądu Apelacyjnego w [...] wniosek o wznowienie postępowania w przedmiocie ukarania adwokata karą pieniężną za niestawiennictwo na rozprawie w dniu 15.02.2016 r. przed Sądem Rejonowym w S. w trybie art. 285 paragraf 1 k.p.k w sytuacji gdy taki wniosek nie przysługuje, co stanowiło przewinienie dyscyplinarne z art. 80 ustawy Prawo o Adwokaturze w zw. z paragrafem 8 Zbioru Zasad Etyki i Godności Zawodu.

Za czyny opisane w punkcie 1 i 2 Sąd I instancji wymierzył obwinionemu kary nagany, za czyn opisany w punkcie 3 karę upomnienia. Na podstawie zaś art. 84 ust. 1 i 2 pkt ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze sąd pierwszej instancji orzekł karę łączną nagany. W punkcie III orzeczenia obciążono obwinionego kosztami postępowania w kwocie 2000 zł.

Orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego [...] Izby Adwokackiej z dnia 22 czerwca 2017 roku zostało zaskarżone w całości przez obwinionego. Orzeczeniu zarzucił on:

- a) rażące naruszenie prawa, a to art. 80 ustawy Prawo o Adwokaturze w zw. § 8 Zbioru Zasad Etyki i Godności Zawodu, przez błędną wykładnię, przejawiającą się w przyjęciu przez Sąd dyscyplinarny, że złożenie wniosku o wyłączenie sędziego, może naruszać nakaz wykonywania obowiązków adwokackich „według najlepszej woli i wiedzy, z należytą uczciwością, sumiennością i gorliwością” w sytuacji gdy wniosek zmierzał do umożliwienia sumiennego wykonania służby jako adwokata, jak i do zapewnienia klientce pomocy prawnej w toku rozprawy,
- b) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że obwiniony nie stawiał się na rozprawie w dniu 15.02.2016 r. bez usprawiedliwienia w sytuacji gdy nie miał takiej możliwości na tamtej rozprawie, co zdaniem obwinionego Sąd pominął,
- c) rażące naruszenie prawa, a to art. 80 ustawy Prawo o Adwokaturze w zw. z § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, przez błędną wykładnię przejawiającą się w przyjęciu przez Sąd, że złożenie wniosku jaki miałby nie przysługiwać stoi w kolizji do obowiązków adwokackich „według najlepszej woli i wiedzy, z należytą uczciwością, sumiennością i gorliwością”
- d) rażące naruszenie 424 § 1 k.p.k. stosowanego na podstawie art. 95n pkt 1 ustawy prawo o adwokaturze polegające na wydaniu orzeczenia, które *de facto* pozbawione jest uzasadnienia prawnego, jak i opisu subsumpcji norm do stanu faktycznego.

Podnosząc powyższe zarzuty, oraz te, które wynikały z uzasadnienia odwołania, obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego [...] Izby Adwokackiej.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 6 października 2018 roku, sygn. akt WSD [...], utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] z dnia 22 czerwca 2017 roku, sygn. akt SD [...]. Ponadto, obciążył obwinionego zryczałtowanymi kosztami postępowania za instancję odwoławczą.

Od orzeczenia sądu drugiej instancji kasację wywiódł obrońca obwinionego, zaskarżając orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w całości, na korzyść obwinionego.

Orzeczeniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 6 października 2018 roku zarzucił:

„a) rażące naruszenie prawa, a to art. 433 § 2 KPK, stosowanego na podstawie art. 95n pkt 1 ustawy prawo o adwokaturze, polegające na niedokonaniu wnikliwego rozpoznania wszystkich zarzutów odwołania,

co doprowadziło do utrzymania w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] z dnia 22 czerwca 2017 r. sygn. SD [...],

b) rażące naruszenie prawa materialnego, a to § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej w zw. z art. 80 ustawy prawo o adwokaturze, polegające na dokonaniu przez Sąd (zarówno pierwszej instancji, jak i odwoławczy) jego błędnej wykładni, która przejawiała się w przyjęciu przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny tez, że:

- złożenie wniosku o wznowienie postępowania w sprawie ukarania adwokata karą pieniężną za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie może świadczyć <<[...] o złej woli ich autora, natomiast złożenie ich w dobrej wierze wskazuje na brak stosownej wiedzy [...]>>, a tym samym stanowi naruszenie § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej w sytuacji, w której kwestia wznowienia postępowania incydentalnego, o którym mowa powyżej, nie została wprost uregulowana w przepisach powszechnie obowiązującego prawa, a wszelkie dywagacje w jej zakresie mają charakter orzeczniczy, przy czym przypadki tego typu otarły się nawet o Sąd Najwyższy, co wprost wskazuje na nieoczywisty charakter rozważań w tym zakresie,

- <<Jeżeli adwokat nie ma wolnego terminu by wystąpić na rozprawie i wie to w chwili zlecenia obrony to albo zlecenia nie przyjmuje albo załatwia substytucję w porozumieniu z klientem>> i tym samym przyjęcie, automatycznie, bez zbadania okoliczności dotyczących stanu faktycznego, że niestawiennictwo na rozprawie stanowi naruszenie § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej w sytuacji, w której

stosunek obrończy jest stosunkiem opartym na zaufaniu, a więc jeżeli dany Klient zaufał konkretnemu obrońcy i zawierzył jemu swoją sprawę, to adwokat ten winien podjąć kroki celem umożliwienia uczynienia zadość woli Mocodawcy,

- <<Nie jest godne adwokata, składanie wniosku nieznanego obowiązującym przepisom prawa tylko po to by wymusić na sądzie przerwę w prowadzonej sprawie>> i tym samym przyjęcie, automatycznie, bez zbadania okoliczności dotyczących stanu faktycznego, że złożenie wniosku o <<czasowe>> wyłączenie sędziego stanowi naruszenie § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej, albowiem teza taka nie uwzględnia ogółu specyfiki danej sprawy, w tym konieczności zabezpieczenia interesów Mocodawczyni, który to interes wymagał w danym momencie użycia wszelkich dostępnych środków,

d) rażące naruszenie prawa, a to art. 424 § 1 KPK, stosowanego na podstawie art. 95n pkt. 1 ustawy prawo o adwokaturze, polegające na wydaniu orzeczenia, które de facto pozbawione jest uzasadnienia prawnego, jak i opisu subsumpcji norm do stanu faktycznego - analogicznie jak orzeczenie Sądu pierwszej instancji - co prowadzi do utrudnienia jakiegokolwiek oceny instancyjnej orzeczeń obu instancji”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja w niniejszej sprawie okazała się bezzasadna i jako taka została oddalona.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze kasacja w sprawach dyscyplinarnych adwokatów może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu „rażące naruszenie prawa to zarówno wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej przewidzianej w art. 439 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 pr. adw., jak i rażące naruszenie prawa materialnego lub procesowego. Rażące naruszenie prawa nie musi – jak w przypadku art. 523 § 1 k.p.k. – mieć istotnego

wpływu na treść orzeczenia” (K. Ceglarska-Piłat, M. Zbrojewska, [w:] P. Kruszyński (red.), *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, LEX 2016). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się z kolei, że „pojęcie rażącej niewspółmierności kary oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Należy dodać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2019 roku, II DSI 71/18, LEX nr 2632306). W niniejszej sprawie obrońca obwinionego wywodzi naruszenie tak prawa materialnego jak i prawa procesowego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie istnieje konieczność odniesienia się do prawidłowości sporządzenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia wywiedzionego przez obrońcę obwinionego D. B.. W kasacji z dnia 18 grudnia 2018 roku nie zawarto wniosków kasacyjnych. Mimo tego uchybienia, w ocenie Sądu Najwyższego, wywiedzioną kasację należało rozpoznać. Na marginesie należy jednak podkreślić, że w świetle prawidłowości i dobrych zasad sporządzania pism procesowych, każde pismo, a już w szczególności kierowane do Sądu Najwyższego powinno być sporządzane z należytą starannością i wnikliwością, przy zachowaniu odpowiedniej struktury.

Przechodząc do rozważenia podniesionych przez obrońcę obwinionego zarzutów, należy wskazać, że w punkcie a) kasacji, zarzuca on naruszenie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury art. 433 § 2 k.p.k., poprzez niedokonanie wnikliwego rozpoznania wszystkich podniesionych w odwołaniu zarzutów. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. W wyroku z dnia 21 października 2010 roku, Sąd Najwyższy podniósł, że „wynikający z art. 433 § 2 k.p.k. obowiązek sądu odwoławczego rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym należy

rozumieć nie jako formalne odniesienie się do nich, ale jako merytoryczną zasadność ich oceny. Naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. może polegać na nierozpoznaniu lub nienależytym rozpoznaniu wszystkich zarzutów wniesionej apelacji” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 roku, sygn. akt III K 167/10, LEX nr 843346).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy, w ocenie Sądu Najwyższego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, w prawidłowy sposób dokonał oceny zarzutów odwoławczych, spełniając przy tym wymagania nałożone na niego przez przepis art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy zauważa, że syntetyczne odniesienie się do zarzutów odwoławczych nie jest uzasadnieniem dla podnoszonych przez skarżącego twierdzeń o braku wnikliwości rozpoznania zarzutów odwołania. O zasadności podnoszonych zarzutów można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby sąd drugiej instancji nie odniósł się do nich w sposób merytoryczny, to znaczy nie wyjaśnił co doprowadziło do przekonania, że nie znajdują one uzasadnienia lub znajdują uzasadnienie w świetle okoliczności konkretnej sprawy. Warunek należytego rozpoznania zarzutów odwoławczych nie zostanie spełniony także wówczas, kiedy sąd odwoławczy, uznając postępowanie sądu pierwszej instancji za prawidłowe, ograniczy się jedynie do zdawkowego powtórzenia twierdzeń sądu *meriti*, bez wskazania dlaczego w danej sprawie uważa je za zasadne.

Sąd Najwyższy zauważa, że uzasadnienie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w sprawie obwinionego D. B., choć syntetyczne, spełnia wymogi prawidłowego rozpoznania zarzutów odwoławczych. Daje bowiem możliwość weryfikacji prawidłowości podejmowania decyzji przez sąd odwoławczy. W ocenie Sądu Najwyższego, sąd *ad quem*, w prawidłowy sposób dokonał rozważenia stawianych sądowi pierwszej instancji zarzutów, wskazując dlaczego w danym zakresie uznał za trafne i prawidłowe stanowisko sądu pierwszej instancji oraz dlaczego zarzut odwoławczy nie znajduje uzasadnienia w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy. W związku z tym podnoszony w tym zakresie zarzut kasacyjny został uznany za bezzasadny.

W tym miejscu należy odnieść się także do stawianego w punkcie d) kasacji zarzutu dotyczącego uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji. Obrońca obwinionego wywodzi, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury dopuścił się naruszenia przepisu art. 424 § 1 kpk poprzez wydanie orzeczenia, które pozbawione jest uzasadnienia prawnego, jak i opisu subsumpcji norm do stanu faktycznego. Na marginesie jedynie, Sąd Najwyższy zauważa, że analizowany zarzut stanowi tożsamy zarzut, co podnoszony wobec rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego.

Nie można jednak pominąć tego, że przepis art. 424 § 1 kpk odnosi się wprost do orzeczeń wydawanych przez sąd pierwszej instancji. Norma wskazana w tym przepisie znajduje zatem zastosowanie do orzeczenia sądu *meriti* i jako taka może być podstawą zarzutu odwoławczego, rozpatrywanego w ramach kontroli instancyjnej, nie zaś kontroli kasacyjnej. Sąd Najwyższy podkreśla, że w przypadku zarzutu kierowanego wobec sądu drugiej instancji zasadnym w tym zakresie jest podniesienie naruszenia art. 457 § 3 kpk, zgodnie z którym w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Należy zatem wskazać, że niniejszy zarzut jest sformułowany w sposób nieprawidłowy pod względem formalnym, bowiem jako taki odnosi się do uzasadnienia sądu pierwszej instancji, w związku z tym należało uznać go za bezzasadny.

Rozpoznając podniesiony przez obrońcę obwinionego w punkcie b) kasacji, zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, a to § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej w zw. z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze którego błędną wykładnię skarżący zarzuca należy podkreślić, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie znajduje on uzasadnienia. Zgodnie bowiem z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze adwokaci i aplikanci adwokaccy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych, a adwokaci również za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, o którym mowa w art. 8a ust. 1, zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 8b. Jak wynika z brzmienia § 8 Zbioru

Zasad Etyki Adwokackiej adwokat powinien wykonywać czynności zawodowe według najlepszej woli i wiedzy, z należytą uczciwością, sumiennością i gorliwością. Obowiązkiem adwokata jest stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i dążenie do utrzymania wysokiej sprawności zawodowej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie podnosi się, że „od każdej osoby wykonującej zawód związany z ochroną prawną, wymaga się ponadstandardowego sposobu postępowania, tak w życiu zawodowym jak i prywatnym” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 roku, sygn. akt II DSI 31/19, Legalis nr 1892880). Należy podkreślić, że przestrzeganie określonych powinności postępowania adwokata ma zasadnicze znaczenie, przede wszystkim w odniesieniu do działalności zawodowej danego podmiotu wykonującego zawód prawniczy związany ze świadczeniem pomocy prawnej. Nie ulega także wątpliwości, że każde zachowanie adwokata, które poddawane jest ocenie pod względem odpowiedzialności dyscyplinarnej, powinno być oceniane przede wszystkim z uwagi na jego wpływ na autorytet i zaufanie społeczne do danego zawodu prawniczego, a konsekwencji także całego wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2019 roku, sygn. akt II DSI 41/18).

W ocenie Sądu Najwyższego, normy wyrażone w przepisach etyki zawodowej stanowią standardy, wyznaczające wzorcową powinność zachowania adwokata, tak w życiu zawodowym jak i prywatnym. Nie ulega wątpliwości, że takie reguły postępowania powinny być skrupulatnie przestrzegane w przypadku świadczenia pomocy prawnej, która jest przedmiotem zawodowej działalności adwokata. Niedopuszczalne, zdaniem niniejszego składu orzekającego, jest jakiegokolwiek zachowanie przedstawiciela danego zawodu prawniczego, które choćby w najmniejszym stopniu wykazuje lekceważący stosunek tak do klienta, jak i do sądu czy innych organów wymiaru sprawiedliwości.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanego stanu faktycznego należy podkreślić, na co zasadnie zwrócił uwagę Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, że składanie wniosku nieznanego ustawie, celem wymuszenia przerwy w jej rozpoznawaniu, jest okazywaniem lekceważenia do

sądu. Zaakceptowanie takiego stanowiska prowadziłoby do o wiele dalej idących konsekwencji, bowiem w takim przypadku pełnomocnik czy obrońca mógłby sięgać po inne narzędzia celem wpływania na pracę organów wymiaru sprawiedliwości. W świetle norm prawnych oraz obowiązujących adwokata powinności etycznych, jest to, w ocenie Sądu Najwyższego, niedopuszczalne.

Nie można zatem podzielić podnoszonego w kasacji obrońcy obwinionego zarzutu, z którego można wywieść, że w określonych okolicznościach adwokat może, powołując się na interes klienta, wykorzystywać nieznane ustawie narzędzia. Należy w tym zakresie przyjąć, że takie postępowanie narusza godność adwokata jako przedstawiciela zawodu zaufania publicznego.

Sąd Najwyższy zauważa także, dzieląc pogląd wyrażony w orzecznictwie, że wznowienie postępowania nie ma zastosowania do postępowań wpadkowych, zaś aktualizuje się jedynie wówczas kiedy sąd rozstrzyga o odpowiedzialności karnej oskarżonego. W tym zakresie wskazuje się, że przepisy art. 540 kpk, art. 504a i b kpk oraz art. 542 § 3 kpk, „odpowiadają (...) ściśle jedynie postępowaniu rozstrzygającemu w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Stanowisko to jest już ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 stycznia 2008 r., IV KO 118/07, z dnia 17 września 2008 r., IV KO 108/08, OSNKW 2008, z. 12, poz. 99, z dnia 12 czerwca 2003 r., IV KZ 16/03, OSNwSK 2003, poz. 1290, z dnia 29 października 1997 r., II KZ 130/97, OSNKW 1998, z. 1 - 2, poz. 10)” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 roku, IV KO 105/18, Legalis nr 1855931). Mając to na uwadze należy uznać złożony przez obwinionego wniosek o wznowienie postępowania w sprawie ukarania karą pieniężną za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie za niedopuszczalny. Od adwokata bowiem wymaga się przede wszystkim znajomości przepisów prawa, które determinują jego postępowanie pod względem proceduralnym. W konsekwencji należy podzielić stanowisko sądu drugiej instancji w tym zakresie i uznać zarzut kasacyjny za nieuzasadniony.

W ocenie Sądu Najwyższego nie znajduje także uzasadnienia stanowisko obwinionego, że nie został on w prawidłowy sposób zawiadomiony o terminie

rozprawy, co wyklucza możliwość przypisania mu jakiegokolwiek uchybienia związanego z jego nieobecnością na zaplanowanym terminie posiedzenia. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego takie twierdzenia nie znajdują uzasadnienia. Nie można bowiem przyjąć, że obwiniony nie wiedział o terminie posiedzenia, skoro złożył wniosek o jego zmianę. W tym wypadku brak formalnego zawiadomienia nie był dla obwinionego przeszkodą do złożenia przedmiotowego wniosku. Nie można zatem przyjąć, że ta okoliczność braku formalnego zawiadomienia może być, w tym stanie faktycznym, uzasadnieniem nieobecności obwinionego na rozprawie.

Należy w związku z tym odnieść się także do problematyki powstającej w wyniku świadczenia pomocy prawnej więzi łączącej adwokata z klientem, a w konsekwencji także do kwestii ustanowienia przez pełnomocnika czy obrońcę substytutą. Nie ulega wątpliwości, że między tymi dwoma podmiotami dochodzi do zawiązania szczególnego rodzaju relacji, opartej przede wszystkim na wzajemnym zaufaniu, które jest jej fundamentalnym elementem. W tym znaczeniu, zachowanie adwokata winno być oceniane przez pryzmat ochrony interesu klienta, który powinien zostać zagwarantowany w możliwie najpełniejszy sposób. Nie może to jednak, w ocenie Sądu Najwyższego, prowadzić do sytuacji, w której adwokat dopuszcza się przekroczenia prawnych ram swojego działania, wykorzystując nieznane ustawie instrumenty. Nie jest także, zdaniem Sądu Najwyższego, możliwe powoływanie się na usprawiedliwienie nieobecności na rozprawie z uwagi na niemożliwość ustanowienia substytucji. Należy podkreślić, że udzielenie przez adwokata czy radcę prawnego substytucji jest nie tylko prawem każdej osoby wykonującej określony zawód prawniczy, ale także jej szczególnym obowiązkiem, aktualizującym się za każdym razem, kiedy nie jest możliwe osobiste wykonywanie czynności zawodowych. W literaturze przedmiotu zasadnie wskazuje się, że „udzielanie pełnomocnictw dalszych (zwyczajowo zwanych substytucjami) jest w pracy adwokata koniecznością wynikającą z faktu, że adwokat nie pracuje w warunkach swobodnego układania kalendarza swoich zajęć zawodowych. Adwokacki terminarz w znacznej części wypełniany jest czynnościami zaplanowanymi przez sąd oraz inne organy” (J. Naumann, *Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Komentarz*, Legalis 2017). Odmienne sytuacja

przedstawia się w ówczas, kiedy to klient nie wyraża zgody na udzielenie dalszego pełnomocnictwa przez adwokata. W takim wypadku, kiedy adwokat już przed przyjęciem pełnomocnictwa ma świadomość, że nie będzie mógł osobiście wykonać określonych czynności zawodowych, między innymi udziału w zaplanowanej już przez sąd rozprawie, powinien rozważyć, czy w świetle obowiązujących go standardów postępowania, winien podjąć się reprezentowania klienta.

Sąd Najwyższy podnosi także, że w świetle obowiązujących przepisów, zmiana terminu rozprawy jest wyłączną kompetencją sądu, podejmowaną po rozważeniu okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Nie jest zatem uzasadnione powoływanie się przez obwinionego, że w innych przypadkach, a zatem także w innych okolicznościach faktycznych wniosków o zmianę terminu był uznawany za zasadny i jako taki uwzględniany przez sąd. W ocenie Sądu Najwyższego, tym bardziej nie znajduje uzasadnienia stanowisko obwinionego, że w złożonym wniosku o zmianę terminu rozprawy nie wskazał on innego odbywającego się w tym samym czasie posiedzenia, bezpodstawnie przyjmując, że złożony wniosek zostanie uwzględniony. Sąd Najwyższy zauważa także, że jedynie jako dodatkowe należy traktować podnoszone w kasacji okoliczności więzi łączącej klienta z adwokatem, czy techniczny charakter kolizji terminów.

W ocenie Sądu Najwyższego, w przedmiotowej sprawie niewątpliwie doszło do uchybienia przez obwinionego D. B. godności zawodu adwokata. Adwokat bowiem, jako przedstawiciel zawodu zaufania publicznego powinien w pracy zawodowej kierować się najwyższą starannością i wiedzą, do czego jest zobowiązany w świetle obowiązujących go norm postępowania. Zachowanie obwinionego D. B. w niebudzący jakichkolwiek wątpliwości sposób nie odpowiada wzorcowemu zachowaniu wyznaczanemu przez normy deontologiczne, stojąc w sprzeczności z zasadami etyki. Zatem także w tym zakresie zarzut kasacyjny okazał się bezzasadny.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.